Czy podwyżki VAT w Polsce i innych krajach europejskich są rozwiązaniem zgodnym z zaleceniami Międzynarodowego Funduszu Walutowego? Wydaje się, że raczej nie gdyż MFW przede wszystkim zaleca reformować finanse publiczne poprzez rozwiązania systemowe, a nie poprzez zmiany wprowadzane ad hoc, za którymi składane są uspokajające obietnice polityków wycofania się z nich już za kilka lat. Pod tym względem, podwyżka stawek VAT, zaproponowana przez polski rząd w wieloletnim planie finansowym, nie jest dobrym rozwiązaniem i z punktu widzenia naprawy finansów publicznych, jest działaniem raczej nieskutecznym w perspektywie średnio i długoterminowej.

Decydując się na krytykę podwyżek stawek podatku VAT, należy zaproponować inne, lepsze rozwiązanie łatania „dziury” budżetowej i obniżenia długu publicznego. Propozycja takiego rozwiązania będzie przedmiotem tego opracowania. Przedstawiona zostanie propozycja **polegającego na obniżce stawki VAT naliczonego. W dyskusji nad ewentualnymi skutkami takiego rozwiązania, należy podkreślić, że powinno to być systemowe rozwiązanie stosowane** przez wszystkie kraje Unii Europejskiej, w której słusznie dąży się do harmonizacji polityki fiskalnej.

Założenia do propozycji obniżenia stawki VAT naliczonego

- **Propozycja obniżenia stawki VAT naliczonego powinna być pomocna w spełnieniu przez dany kraj kryteriów fiskalnych z Maastricht** – czyli osiągnięciu nie wyższego aniżeli 3% deficytu finansów publicznych i 60% relacji długu publicznego do PKB.
- **Rozwiązania fiskalne powinny obciążać w równym stopniu wszystkich podatników w danym kraju, nie tylko osoby fizyczne, także przedsiębiorstwa**.
- **Podatki pośrednie, takie jak VAT, akcyza lub stosowany w USA podatek obrotowy należy uznać za najbardziej efektywne narzędzia fiskalne**, pod względem możliwości szybkiej poprawy płynności finansowej budżetu państwa.
- Kryteria fiskalne z Maastricht są prawidłowe, **jednak brak jest skutecznych narzędzi ich egzekwowania.**
- Wysoka dynamika wzrostu gospodarczego w długim okresie czasu jest nadrzędnym celem gospodarczym każdego kraju, a **bardzo niska inflacja lub deflacja utrudniają wejście danej gospodarki w fazę wzrostu dynamiki PKB**.
- Obniżanie lub podwyższanie stóp procentowych nie stanowi efektywnego

narzędzia wpływającego na wysokość inflacji, **w warunkach braku płynności w sektorze bankowym**.

Pozostaw to pole puste, jeśli jesteś człowiekiem:

Szczegóły rozwiązania polegającego na obniżce VAT naliczonego jako narzędzia zapewniającego spełnienie fiskalnych kryteriów z Maastricht (model interVAT)

Model **interVAT** to system, którego wdrożenie byłoby obowiązkowe w każdym kraju UE, w którym nie byłyby spełnione kryteria fiskalne z Maastricht. W takiej sytuacji, w trakcie roku następnego byłaby wprowadzona **obniżka podatku VAT naliczonego**. Obniżka ta oznaczałaby, że płatnik podatku VAT (a więc nie osoby fizyczne, tylko przedsiębiorstwa) musiałby zaliczyć 1 punkt procentowy podatku VAT naliczonego w koszty działalności operacyjnej, a zatem nie mógłby odliczyć pełnej kwoty VAT naliczonego. Z kwoty VAT naliczonego w danym okresie rozrachunkowym przenosiłby równowartość 1 punktu procentowego w koszty uzyskania przychodów, co powodowałoby wyższe wpłaty VAT do budżetu danego państwa. Takie rozwiązanie stanowiłoby niewielki wzrost obciążeń podatkowych dla przedsiębiorstw, będących płatnikami VAT, a nie obciążałoby bezpośrednio zwykłych obywateli. Byłby to rodzaj bardzo niskiego, bo 1%, podatku obrotowego funkcjonującego czasowo wewnątrz systemu podatku VAT, stąd skrócona nazwa – **interVAT**. Do dyskusji zostaje kwestia, czy taka obniżka VAT naliczonego powinna dotyczyć wszystkich stawek VAT, czy tylko stawki podstawowej.

Jeżeli przyjmiemy, że średnio w kanale dystrybucyjnym występują: producent, hurtownik, detalista i ostateczny odbiorca danego dobra lub usługi, czyli konsument, to zastosowanie takiego rozwiązania przyniosłoby w danym kraju trzykrotnie większe wpływy do budżetu aniżeli te wynikające ze zwykłego podwyższenia stawki VAT o 1 punkt procentowy. **Gdyby dziś w Polsce wprowadzono obniżkę o 1 punkt procentowy VAT naliczonego, zamiast podwyżki VAT o 1 punkt procentowy, to wpływy do budżetu wyniosłyby z tego tytułu ok. 17 mld zł, a nie 5,5 mld zł, które rząd zakłada uzyskać w 2011 roku od obywateli**. Gdyby Premier Wielkiej Brytanii, Dawid Cameron, zdecydował się na obniżkę o 1 punkt procentowy VAT naliczonego zamiast podwyższać stawkę podstawową VAT z 17,5% do 20%, to uzyskałby porównywalne

kwoty dodatkowych wpływów do budżetu. Dlaczego lepszym rozwiązaniem jest obniżka VAT naliczonego zamiast zwykła podwyżka stawki VAT? Z kilku zasadniczych powodów, które zostaną tutaj przedstawione.

1. W przypadku podniesienia stawki VAT, całą dodatkową kwotę do budżetu państwa z tego tytułu wniosą tylko i wyłącznie osoby fizyczne, czyli konsumenci. Nie poniosą z tego tytuły żadnych uszczupleń finansowych przedsiębiorstwa. Wynika to z zasady funkcjonowania podatku VAT w gospodarce. Jest to istotne, gdyż to od zasobności portfeli zwykłych obywateli zależy siła popytu konsumpcyjnego, która ma duży wpływ na wzrost gospodarczy.
2. Kwoty obniżonego VAT naliczonego będą stanowić koszt uzyskania przychodów, co obniży w przedsiębiorstwach podatek CIT, a to wpłynie na mniejsze przełożenie wprowadzenia podatku interVAT na wzrost cen, przynajmniej o wysokość podatku CIT. W czasach kryzysu wiele przedsiębiorstw nie płaci podatku CIT, gdyż ma straty. Jednak straty te są gromadzone, do rozliczenia w przyszłych latach, czego nie mogą zrobić pracujące osoby fizyczne, które płacą podatek PIT.
3. Zmniejszy się ilość pośredników w kanałach dystrybucyjnych, co wpłynie na zmniejszenie presji inflacyjnej i na wzrost efektywności w handlu. Ujęcie kwoty obniżonego VAT naliczonego w kosztach przedsiębiorstw zwiększa prawdopodobieństwo przeznaczenia części marży na pokrycie tych kosztów. W przypadku zwykłej podwyżki stawki VAT każdy płatnik tego podatku dokonuje prostej zamiany cyfr w swoim komputerowym systemie finansowym (np. z 22 na 23%) i ciężar takiej podwyżki w pełni przenoszony jest na konsumenta, czyli najczęściej na osobę fizyczną dokonującą zakupu danego dobra lub usługi.

Podatek interVAT mógłby być stosowany dobrowolnie przez dowolne państwo, w którym występuje podatek VAT, jednak obowiązkowo powinno się go wprowadzać w państwach, które nie spełniają fiskalnych kryteriów z Maastricht. Proponuje się, żeby w przypadku przekroczenia przez dane państwo kryterium 3% deficytu finansów publicznych, obniżenie podatku VAT naliczonego wynosiło minimum jeden punkt procentowy do czasu spełnienia tego kryterium. Również, jeżeli kryterium relacji długu publicznego do PKB nie byłoby spełnione, to sytuacja taka także powinna automatycznie wprowadzać obniżkę VAT naliczonego, dodatkowo o 1 punkt procentowy. W sumie, obowiązkowe wprowadzenie tego typu, de facto podatku obrotowego, w systemie podatku VAT, może wynieść maksymalnie 2%. Dobrowolnie mogłyby poszczególne państwa stosować ten system według własnego uznania i

potrzeb.

Zwolnienie z obowiązku wprowadzenia podatku interVAT mogłoby mieć miejsce tylko w państwach, gdzie w danym momencie cyklu koniunkturalnego inflacja byłaby znacząco wyższa, od poziomu wynikającego z kryteriów z Maastricht. Zwolnienie takie, powinno być jednak decyzją podjętą wspólnie, przez wszystkie kraje Unii Europejskiej.

Wadą wprowadzenia obniżki VAT naliczonego jest to, że wpłynie to na wzrost cen, ale zaletą jest, że koszty tego wzrostu pokryją nie tylko osoby fizyczne, ale także przedsiębiorstwa. Zasadniczą zaletą dla budżetu państwa jest to, że w sposób efektywny, w krótkim okresie czasu, za pomocą powszechnego, systemowego rozwiązania, kasa państwa zostanie wzmocniona po stronie przychodowej.

Próba oceny zgodności podatku interVAT z zaleceniami MFW

- Wprowadzenie podatku interVAT jako pewnego rodzaju sankcji dla krajów niespełniających fiskalnych kryteriów z Maastricht jest rozwiązaniem systemowym i co najmniej średnioterminowym.
- Wprowadzenie podatku interVAT w wysokości 1 lub 2 punktów procentowych nie będzie stanowiło „ostrych” cięć, których MFW radzi unikać.
- Rozwiązanie to dąży do stabilizacji finansów publicznych, a także do zmniejszenia długu publicznego.
- Podatek interVAT w mniejszym stopniu obciąża finansowo portfele osób fizycznych, w tym osób o najniższych dochodach, a rozkłada ciężar podatkowy także na przedsiębiorstwa.
- Instytucje fiskalne będą mogły w łatwy sposób kontrolować wpływy z podatku interVAT ze względu na wykorzystanie już istniejącego systemu podatku VAT. Należy podkreślić, że tzw. „szara strefa”, to głównie działania po stronie podatku „VAT należnego”, natomiast interVAT będzie w pełni wykazywany, gdyż łączy się z podatkiem „VAT naliczony”.
- Przy wprowadzeniu podatku interVAT jako sankcji w krajach, które nie spełniają fiskalnych kryteriów z Maastricht nastąpi pełna harmonizacja i przewidywalność co do momentu jego wprowadzenia. Nie będzie rozbieżności pomiędzy poszczególnymi krajami w stosowaniu sankcji fiskalnych, które pozytywnie będą wpływać na powrót do równowagi budżetowej i zmniejszą ryzyko nadmiernego zadłużania się państw.

Jak zapowiedział Jose Manuel Barroso, **Komisja Europejska jest za**

odebraniem środków UE za łamanie dyscypliny budżetowej, co ma stanowić wzmocnienie zarządzania gospodarczego w Unii Europejskiej. Wydaje się, że wprowadzenie obowiązku obniżenia VAT naliczonego w krajach, które nie spełniają fiskalnych kryteriów z Maastricht, mogłoby się okazać bardziej skutecznym i mniej drastycznym rozwiązaniem.

W wyniku zastosowania obniżki VAT naliczonego, należy spodziewać się uzupełnienia braków po stronie przychodowej w budżecie państwa, nieznacznego wzrostu inflacji, zachowania stosunkowo silnego popytu konsumpcyjnego, zwiększenia możliwości wydatków inwestycyjnych państwa, a w konsekwencji – wyższego tempa wzrostu gospodarczego, co jest nadrzędnym celem polityki gospodarczej każdego państwa. Pozbawienie danego kraju dotacji z UE lub ewentualne sankcje w postaci zabrania głosu danemu państwu na np. forum rady ministrów finansów UE, nie są rozwiązaniami systemowymi, a stricte sankcyjnymi.

Należy zwrócić uwagę, że dzisiaj Polska ma tylko niespełnione jedno z dwóch kryteriów fiskalnych z Maastricht, tj. deficyt finansów publicznych na poziomie 7,1%. Relacja naszego długu publicznego wynosi 51%, a zatem jest niższa od zalecanych 60%. Wynika z tego, że gdyby Komisja Europejska zechciała uwzględnić propozycję obniżki stawki VAT naliczonego, to w Polsce obowiązkowo wyniosłaby jedynie 1 punkt procentowy i pozwoliłaby to osiągnąć wpływy do budżetu w wysokości ok. 17 mld zł. W krajach, w których zarówno deficyt finansów publicznych przekracza 3% jak i relacja długu publicznego do PKB przekracza 60%, obniżka VAT naliczonego powinna wynieść 2%. Do tych krajów zaliczyć można między innymi: Wielką Brytanię, Niemcy, Francję, Grecję, Irlandię, Włochy. Takie rozwiązania poprawiłyby znacząco płynność budżetów tych państw, a skutki tych działań byłyby mniej uciążliwe dla ich obywateli, aniżeli skutki zwykłej podwyżki podatku VAT połączone z drastycznymi cięciami w wydatkach na cele społeczne.

Obniżka VAT naliczonego, jako element reformy finansów publicznych w Polsce

W ramach zaplanowanych działań rządu, które składać się mają na reformę finansów publicznych zaplanowano podwyższenie stawki podatku VAT w sumie o 3 punkty procentowe, po jednym punkcie procentowym w latach: 2011, 2012 i 2013 tzw. „czarnym scenariuszu”. Minister Finansów stwierdza, że chcąc zrównoważyć finanse publiczne potrzebne są dodatkowe 40 mld zł, które budżet stracił w wyniku

obniżenia podatków i parapodatków w roku 2007, tj. 25 mld tytułem obniżenia składki rentowej, 6 mld z tytułu ulgi na dzieci oraz 9 mld tytułem obniżenia stawek podatku PIT do 18% i 32%.

Jak dotychczas rząd zaplanował odzyskanie 5,5 mld w wyniku podwyższenia stawki VAT o 1 punkt procentowy w 2011 roku oraz kilka innych rozwiązań, ze skutkiem mniejszym aniżeli 1 mld zł każde. Jest to kwota niewystarczająca, dlatego należy się spodziewać dalszych decyzji, które spowodują, że deficyt budżetowy w Polsce zostanie trwale obniżony do zalecanej wysokości 3% PKB.

W ramach reformy finansów publicznych w Polsce należy rozważyć wprowadzenie obniżki VAT naliczonego o 1 punkt procentowy od 1 stycznia 2011, co przyniesie dodatni skutek budżetowy w wysokości 17 mld zł. Wprowadzając to rozwiązanie, należy wycofać się z wprowadzenia stawek 5%, 8% i 23%, pozostawiając je na dotychczasowym poziomie (z uwzględnieniem wymogów UE w tym zakresie).

Jeżeli sytuacja się nie poprawi, to w 2012 roku należy przygotować obniżkę VAT naliczonego o dodatkowy punkt procentowy. Wtedy dodatkowe wpływy z tego tytułu wyniosą blisko 35 mld zł. Należy podkreślić, że w ciągu ostatnich 20 lat nie mieliśmy sytuacji zrównoważonego budżetu państwa lub nadwyżki budżetowej. Przy niewielkim wzroście PKB, Polska musi doprowadzić do sytuacji zrównoważenia budżetu, jeżeli nie chce biernie czekać na wzrost gospodarczy, który zależy między innymi od sytuacji gospodarczej na świecie.

Jeżeli, również to posunięcie nie ustabilizuje naszych finansów publicznych to na 2013 rok należy zaplanować dodatkowo następujące rozwiązania.

I. Jeżeli wprowadzamy podwyżkę podatku pośredniego dla konsumentów, należy rozszerzyć ten podatek na odbiorców dóbr i usług w sektorze bankowym. Postuluje się zatem, zaplanowanie na 2013 rok wprowadzenie 1% podatku obrotowego od przychodów uzyskiwanych przez banki. Nie należy tego oceniać, jako negatywne rozwiązanie lub sankcje wobec banków. Wiadomo, bowiem, że banki przeniosą ten koszt na cenę swoich produktów i zapłacą za to ich klienci. Należy jednak podkreślić, że ich klientami nie są tylko osoby fizyczne, ale także przedsiębiorstwa. Jeżeli dotychczas banki pobierają od 1 do 3% obrotu gotówkowego, który realizowany jest za pomocą kart płatniczych, to dlaczego Państwo ma nie sięgnąć po podobny procent przychodów banków. Taki podatek może wpłynąć na obniżenie kosztów odsetek, prowizji i różnego rodzaju opłat pobieranych dziś przez banki. Dodatnie wpływy budżetowe z tego tytułu mogą wynieść nawet kilka miliardów zł

rocznie. Przykład Węgier w tym zakresie powinien być brany pod uwagę, gdzie wprowadzony tam podatek w sektorze bankowym to ułamek procenta od aktywów banków.

II. W związku z tym, że obniżki stawek podatku PIT do 18% i 32% miały miejsce przy założeniach, które nie przewidywały kryzysu finansowego, tylko utrzymanie się wysokiej dynamiki wzrostu PKB, jednocześnie „odmrożono” próg podatkowy i ustalono go na wysokim poziomie – 85 528 zł. **Podatek według wyższej, 32% stawki płaci dziś jedynie 1,59% podatników.** Należy pozostawić stawki na niezmienionym poziomie, natomiast próg należy obniżyć tak, żeby straty z tego tytuły nie wynosiły aż 9 mld zł. Próg taki mógłby wynieść 55 000 zł, zamiast obecnego poziomu 85 528 zł, co spowoduje, że takie rozwiązanie dotknie finansowo, w niewielkim stopniu, jedynie kilka procent najlepiej zarabiających Polaków. Wtedy np. 5-10% Polaków będzie w skali 32%, a pozostałe 90% – 95% naszych podatników pozostanie dalej w skali 18%. Dodatni skutek takiej zmiany wyniósłby ok. 5 mld zł. Nie należy rezygnować z ulgi na dzieci oraz z ulgi internetowej.

III. Reforma KRUS, w ramach której osoby prowadzące jakąkolwiek inną działalność aniżeli rolniczą, byliby zobowiązani do płacenia składek ZUS i nie mogliby korzystać z preferencyjnych zasad w KRUS. Należy natomiast utrzymać preferencyjne ubezpieczenia dla osób, które uzyskują dochody tylko z działalności rolniczej. Reforma KRUS powinna zmniejszyć dotację do tej instytucji z poziomu 17 mld zł do ok. 10 – 12 mld zł.

IV. Podniesienie wieku emerytalnego w przypadku osób wchodzących do systemu emerytalnego. Dobrowolne podniesienie wieku emerytalnego dla osób, które dzisiaj są już w tym systemie, w zamian za lepsze warunki emerytalne.

V. Umiarkowane cięcia wydatków na cele społeczne.

Podsumowanie

Reforma finansów publicznych, którą dziś powoli rozpoczynają kraje europejskie może być realizowana poprzez użycie różnych narzędzi. Jednym z tych narzędzi jest polityka fiskalna. Istnieje jednak zasadnicza różnica pomiędzy gospodarkami Stanów Zjednoczonych a Europy. W USA FED stawia sobie za główny cel wzrost gospodarczy, a w Europie jest nim walka z inflacją. A zatem w ramach polityki monetarnej brak jest zbieżności celów pomiędzy USA a krajami europejskimi, takimi jak między innymi Polska. Drugą zasadniczą różnicę możemy zauważyć w polityce

fiskalnej. W USA nie stosuje się podatku VAT, tylko podatek obrotowy. Podatek VAT jest we wszystkich krajach UE. Te dwa różniące Europę od USA czynniki, mogą być decydujące w znalezieniu wspólnych kierunków walki z kryzysem. Obniżone do minimum stopy procentowe w Europie i USA tracą na efektywności w walce z kryzysem, gdyż od 2008 roku mamy sytuację braku płynności w sektorze bankowym. A zatem niskie stopy procentowe nie powodują automatycznie zwiększenia podaży pieniądza w gospodarce, poprzez większą akcję kredytową i nie mamy tego czynnika, który dodatnio wpływa na wzrost gospodarczy. Pozostaje, zatem polityka fiskalna. Należy zwrócić uwagę, że podatki pośrednie, takie jak VAT, czy stosowany w USA podatek obrotowy, przynoszą największe wpływy budżetowe. Ważne jest jednak z czyjej kieszeni pobierane są w ten sposób środki finansowe i jak to wpłynie w przyszłości na czynniki wzrostu gospodarczego, do których zaliczamy popyt konsumpcyjny. Stany Zjednoczone krytykują nadmierne cięcia w wydatkach budżetowych, gdyż to w konsekwencji ograniczy i tak słaby dziś wzrost gospodarczy. Jednak niektóre kraje europejskie stoją na granicy bankructwa i muszą wprowadzić rozwiązania systemowe, które taką groźbę pozwolą im na zawsze odsunąć od siebie. Być może wprowadzenie w Unii Europejskiej sankcji za nie spełnianie fiskalnych kryteriów z Maastricht w postaci obowiązkowego obniżenia VAT naliczonego o 1 lub 2 punkty, procentowe do czasu ponownego spełnienia tych kryteriów, byłoby dobrym rozwiązaniem zapobiegającym bankructwom krajów Unii Europejskiej, a jednocześnie przyczyniające się do poprawy ich płynności finansowej i wzrostu gospodarczego.

Artykuł jest jednym z wielu głosów w dyskusji na temat kierunków naprawy finansów publicznych w Polsce.

* Płatnicy VAT, w rozliczeniach z urzędami skarbowymi, odejmują od wartości podatku „VAT należny” (powstający przy sprzedaży dóbr i usług) wartość podatku „VAT naliczony” (który ujmują u siebie w momencie dokonywania zakupów). Zatem obniżenie VAT naliczonego, oznacza dla nich konieczność wpłat z tytułu podatku VAT. Dzisiaj cała kwota podatku VAT wpłacana przez płatnika tego podatku, pochodzi od tego, komu sprzedano dane dobro lub usługę. Część tej kwoty jest płacona wraz z zapłatą za faktury zakupowe, a pozostała jest faktycznie przelewana do urzędów skarbowych. Płatnicy VAT nie ponoszą ciężaru związanego z podatkiem VAT funkcjonującym w gospodarce krajów UE według dzisiejszych zasad. Podatek ten w całości obciąża budżety osób fizycznych.

Opracowanie gościnne dra Mariusza Andrzejewskiego.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl, autor: Zespół IS.